GLOBALNE LEKCJE DLA ZRÓWNOWAŻONEGO ŚWIATA

IV. MIGRACJE – PRZYCZYNY, SKUTKI, FORMY POMOCY W KONTEKŚCIE CELÓW ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Komisja Europejska

START THE CHANGE

AMNESTY INTERNATIONAL

Wydawca:
Stowarzyszenie Amnesty International
Plac Lelewela 8, 01-624 Warszawa
www.amnesty.org.pl

Autorki i autorzy:
I. Wybrane współzależności globalne w kontekście praw człowieka i zrównoważonego rozwoju
– Mariola Romel-Kosiedowska

II. Wyzwania współczesnego świata na przykładzie ubóstwa kobiet w Somalii
– Iwona Pieronek-Tokarz

III. Ja migruję, ty smakujesz, my kupujemy. Jak nasze codzienne decyzje wpływają na życie ludzi na całym świecie
– Beata Bukalska

IV. Migracje – przyczyny, skutki, formy pomocy w kontekście Celów Zrównoważonego Rozwoju
– Monika Komisarczyk

V. Sytuacja uchodźców i uchodźczyń w Polsce i na świecie
– Filip Jach

VI. Zmiany klimatu a migracje i prawa człowieka
– Justyna Kuzar i Elżbieta Świdrowska

Redakcja merytoryczna:
Elżbieta Kielak, Katarzyna Salejko, Elżbieta Świdrowska

Korekta językowa:
Zuzanna Żółtowska

Copyright by Stowarzyszenie Amnesty International

Warszawa 2020

Publikacja powstała w ramach projektu *START THE CHANGE! Działaj lokalnie, zmieniaj globalnie* CSO-LA/2017/388-169 dzięki finansowaniu i wsparciu Unii Europejskiej. Wyrażone w niniejszym dokumencie poglądy i opinie należą do autorów i autorek tekstów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i stanowiska Komisji Europejskiej.

W całym tekście zastosowano język równościowy, nazywany też włączającym. Jego celem jest podkreślenie obecności i włączenie perspektyw osób z grup marginalizowanych, a także tworzenie bardziej sprawiedliwych i włączających norm językowych, które odzwierciedlają różnorodność świata.

Wstęp

Drogie Nauczycielki i Edukatorki! Szanowni Nauczyciele i Edukatorzy!

Z wielką przyjemnością prezentujemy pakiet sześciu *Globalnych lekcji na rzecz zrównoważonego świata*.

Globalne lekcje zabierają młodych ludzi w edukacyjną podróż w głąb tematyki wyzwań współczesnego świata, zrównoważonego rozwoju, praw człowieka oraz migracji. Każda lekcja to trzy warsztaty, do których przygotowane zostały szczegółowe scenariusze. To, co wyróżnia prezentowane materiały, to stopniowe wprowadzanie uczniów i uczennic w daną problematykę, przy jednoczesnym przekazywaniu im wiedzy na temat globalnych nierówności. W ramach zajęć młodzież zdobywa też podstawowe umiejętności prowadzenia lokalnych działań na rzecz zrównoważonego rozwoju i praw człowieka, a także kształtuje postawy otwartości i szacunku dla innych ludzi, bez względu na to, kim są, gdzie mieszkają i w co wierzą.

Globalne lekcje dla zrównoważonego świata to efekt trzyletniej współpracy nauczycieli i nauczycielek oraz edukatorów i edukatorek związanych ze Stowarzyszeniem Amnesty International i zaangażowanych w międzynarodowy projekt *START THE CHANGE! Działaj lokalnie, zmieniaj globalnie*. Wszystkie te osoby pracują z młodzieżą o różnorodnych potrzebach edukacyjnych, w różnych kontekstach, zarówno w ramach edukacji formalnej, jak i pozaformalnej. W scenariuszach globalnych lekcji prezentują swój unikalny punkt widzenia i swój autorski pomysł na to, jak zaangażować młodzież w działania na rzecz lepszego, bardziej sprawiedliwego świata dla wszystkich ludzi. Mam nadzieję, że globalne lekcje staną się inspiracją do prowadzenia własnych działań edukacyjnych promujących ideę zrównoważonego rozwoju i wartości praw człowieka.

Katarzyna Salejko

Koordynatorka projektu *START THE CHANGE! Działaj lokalnie, zmieniaj globalnie*

Jak korzystać z *Globalnych lekcji na rzecz zrównoważonego świata?*

Sześć scenariuszy globalnych lekcji to propozycje ćwiczeń warsztatowych poświęconych różnym aspektom problematyki zrównoważonego rozwoju, praw człowieka i migracji. Każda globalna lekcja została opracowana w taki sposób, by w ramach kolejnych warsztatów młodzież pogłębiała swoją wiedzę i nabierała motywacji do podjęcia własnych działań, które wprowadzą pozytywną zmianę na świecie. Nic nie stoi na przeszkodzie, by ze scenariuszami trochę poeksperymentować. Można zmienić kolejność wybranych ćwiczeń w ramach danej lekcji, ograniczyć ich liczbę lub stworzyć własny warsztat na podstawie ćwiczeń z różnych globalnych lekcji i innych materiałów edukacyjnych. Pamiętajcie jednak, żeby zawsze dostosowywać scenariusz warsztatu do aktualnych potrzeb i możliwości młodych ludzi, z którymi pracujecie.

MIGRACJE WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE. PRZYCZYNY, SKUTKI, FORMY WSPARCIA W KONTEKŚCIE CELÓW ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Poniższa ścieżka globalnych lekcji poszerza wiedzę młodzieży o przyczynach i skutkach migracji na świecie; rysuje tło aktualnych wydarzeń, pokazuje powody i efekty migracji oraz sugeruje możliwości działania – opowiadają o nich w wywiadach dr Patrycja Sasnal i reporter Wojciech Tochman. Ponadto ścieżka przedstawia sytuację migrantów i migrantek przez pryzmat losów pojedynczych osób, o których mówi w swoim wystąpieniu na konferencji TED Melissa Fleming, szefowa działu komunikacji i rzeczniczka prasowa UNHCR.

Celem zajęć jest pogłębienie wiedzy młodzieży na temat sytuacji uchodźców i uchodźczyń na świecie, warunków panujących w obozach dla uchodźców i uchodźczyń, a także wartości edukacji w życiu człowieka bez względu na miejsce i czas, w którym dorasta. W ramach warsztatów zostały zaproponowane różne ćwiczenia rozwijające kompetencje kluczowe. Teksty źródłowe – filmowe i literackie – pomagają doskonalić umiejętności słuchania i czytania ze zrozumieniem, uczą krytycznie obserwować rzeczywistość oraz pozwalają rozwinąć empatię.

Trzeci warsztat zachęca młodych ludzi do podjęcia aktywności na przykładzie akcji Anny Alboth *Marsz do Aleppo* oraz jej wystąpienia w ramach TEDx, a także przybliża sylwetki młodych aktywistów i aktywistek. Ponadto dobór tekstów kultury stanowi punkt wyjścia do rozmów z uczniami i uczennicami o tym, na czym we współczesnym świecie polega istota człowieczeństwa, w co należy wyposażyć młodą osobę, by czuła się spełniona, szczęśliwa i potrzebna, w jaki sposób sensownie pomagać.

Cele:

- Uświadomisz młodzieży wzajemne zależności pomiędzy Północą a Południem w kontekście przyjętych przez ONZ Celów Zrównoważonego Rozwoju.
- Rozwiniesz w uczniach i uczennicach kompetencje kluczowe: społeczne i obywatelskie, porozumiewania się w języku ojczystym i językach obcych, inicjatywności i przedsiębiorczości, świadomości i ekspresji kulturalnej, informatyczne, matematyczne i naukowo-techniczne oraz umiejętności uczenia się.
- Rozwiniesz w młodych ludziach umiejętność krytycznego myślenia.
- Zmotywujesz młodzież do zaangażowania w aktywności na rzecz innych osób.

KLUCZOWE POJĘCIA: migracje, przyczyny i skutki uchodźstwa, pokój na świecie

CZAS TRWANIA: 1 x 90 minut, 1 x 45 minut, 1 x 90 minut

GRUPA WIEKOWA: 14–18 lat

PRZEDMIOTY: język polski, godzina wychowawcza, element programu wychowawczo-profilaktycznego

REALIZOWANE ELEMENTY PODSTAWY PROGRAMOWEJ:

JĘZYK POLSKI

II etap edukacyjny – szkoła podstawowa, kl. 7–8

JĘZYK POLSKI

wymagania ogólne: I.3, I.3, I.4, II.2, II.4, III.2, III.4, III.6, IV.1, IV.2;

wymagania szczegółowe: I.1.6, I.2.1–5, I.7, I.3.2, II.1.2, II.2, II.5–9, II.2.3, II.4

III etap edukacyjny – liceum/technikum

JĘZYK POLSKI

wymagania ogólne: I.1.1, I.7–11

zakres podstawowy – wymagania szczegółowe: I.1.4, I.1.5, I.1.9, I.1.14–16, I.2,1–3, I.2.6, I.2.7, II.1.1–3, II.2.7, II.3.3, II.3.7, III.1.1, III.1.3, III.1.7, III.1.9, III.2.1, III.2.4, III.2.6, III.2.10

zakres rozszerzony – wymagania szczegółowe: I.1.1, I.1,2, I.1.13, I.2.4, II.2.7, II.3.3

WARSZTAT 1.
HANY AL MOLIYA I JEGO HISTORIA

Pierwszy warsztat stanowi wprowadzenie do zajęć aktywizujących młodzież do działania. Zostaną na nich przedstawione losy młodego Syryjczyka i jego rodziny. Historia chłopaka ilustruje jeden ze sposobów wspierania uchodźców i uchodźczyń. Na podstawie filmiku oraz artykułu młodzież – poza tym, że zapozna się z problemem uchodźstwa – rozwinie umiejętności konstruowania pytań, poszukiwania rozwiązań, udoskonali zdolność do pracy w parach i w grupie.

PODCZAS ZAJĘĆ UCZEŃ/UCZENNICA:

- pogłębi umiejętności słuchania i czytania ze zrozumieniem, poszukiwania i selekcji informacji, tworzenia różnych typów notatek, przekładu intersemiotycznego oraz prawidłowego konstruowania pytań;
- udoskonali umiejętność różnych form pracy: zespołowej, w parach, w grupach, indywidualnej;
- pozna przykłady wpływu jednostki na globalne procesy i wpływu globalnych procesów na życie jednostki.

CZAS TRWANIA: 90 minut

MATERIAŁY:

- kartki papieru formatu A4 lub A3;
- kredki;
- farby;
- flamastry;
- kolorowe karteczki;
- mapa polityczna świata;
- linijki;
- kalkulatory;
- filmy z wystąpieniem Melissy Fleming na konferencji TED: https://www.ted.com/talks/melissa_fleming_let_s_help_refugees_thrive_not_just_survive?language=pl#t-63939 (dostęp 18.08.2020);
- karta pytań do wystąpienia Melissy Fleming (Załącznik 1.);
- historia Hany'ego (Załącznik 2.);
- ekran i komputer lub telefony komórkowe – sprzęty konieczne do obejrzenia filmu, ewentualnie do wyświetlenia mapy politycznej świata.

Wskazówki dla osoby prowadzącej:

Przed zajęciami zadbaj o stworzenie w klasie bezpiecznej przestrzeni do wyrażania poglądów, przy czym zaznacz, że nie ma w niej miejsca na mowę nienawiści. Jeśli nie było wcześniej okazji, ustal z uczniami i uczennicami zasady współpracy podczas warsztatów[1]:

- W jednej chwili wypowiada się tylko jedna osoba.
- Odnosimy się do treści wypowiadanych poglądów, a nie do osób, które je formułują.
- Używamy języka empatii, troszczymy się o samopoczucie innych osób, wyrażamy się z wrażliwością i wyczuciem.
- Podajemy argumenty uzasadniające nasze stanowisko i przekonania. Nie generalizujemy, mówimy za siebie.
- Słuchamy tego, co mówi inna osoba, nie przerywamy jej.
- Szanujemy się nawzajem podczas rozmowy, nawet jeśli mamy odmienne poglądy.
- Każdy ma prawo wyrazić swoją opinię.
- Obowiązuje nas „zasada Las Vegas" – wszystko, co się zadzieje w Vegas, czyli w klasie, tam pozostaje.

Krok 1. Zbudowanie dobrej atmosfery (7 minut)

1. Poproś uczniów i uczennice, aby narysowali (pokazali graficznie) swój aktualny nastrój, emocje, które właśnie odczuwają lub z którymi się obudzili.
2. Rozwieście rysunki w klasie bez szerszego komentarza. Są jedynie formą semiotycznego lustra, ich celem jest rozluźnienie grupy i skłonienie uczestników i uczestniczki warsztatów do krótkiej autorefleksji nad własnymi emocjami. Stanowią także otwarcie zajęć.
3. Zaprezentuj temat zajęć: *Gdy nagle traci się dom… Hany Al Moliya i jego historia*.

Krok 2. Wyobraź sobie, że… (10 minut)

1. Rozdaj samoprzylepne karteczki. Połóż na stoliku w klasie niewielki plecak. Następnie zaproś młodzież do udziału w ćwiczeniu polegającym na wczuciu się w sytuację człowieka, który w krótkim czasie musi podjąć decyzję o ucieczce i spakować najważniejsze rzeczy. Chętni uczniowie i uczennice mogą zamknąć oczy, gdy będziesz głośno czytać poniższy tekst:

Wyobraź sobie, że budzisz się wcześnie rano i sięgasz po telefon. Jest rozładowany. Próbujesz go naładować, ale w mieszkaniu nie ma prądu. Idziesz po omacku do kuchni, jest jeszcze dosyć ciemno. Włączasz radio – nie działa. Próbujesz włączyć telewizor pilotem – też nie działa. Wyglądasz przez okno. Wszędzie panuje półmrok, latarnie nie świecą, w oknach naprzeciwko nie pali się światło. Wtem ulicą przejeżdża kolumna wojskowych samochodów ciężarowych, za nimi wolno sunie czołg. Wołasz rodziców, ale nie możesz się z nimi skontaktować, sąsiadów z naprzeciwka chyba nie ma, bo nie otwierają drzwi, gdy do nich pukasz i nawołujesz. Podejmujesz decyzję, że trzeba uciekać. Musisz się spakować – do czegoś, co masz pod ręką i co można nieść podczas długiej drogi. Twój wybór pada na szkolny plecak. Co weźmiesz ze sobą? Możesz zabrać tylko trzy rzeczy.

[1] Zasady opracowane na podstawie materiału Centrum Edukacji Obywatelskiej, *Punkty widzenia. Klub dobrej rozmowy*, https://ceo.org.pl/publikacje/edukacja-globalna-i-ekologiczna/punkty-widzenia-klub-dobrej-rozmowy-przewodnik-dla, dostęp: 18.08.2020.

2. Daj klasie 5 minut na zapisanie wybranych rzeczy. Możesz dać grupie pełną dowolność, pozwolić jej użyć wyobraźni, albo zaproponować kilka rzeczy i poprosić, by młodzież wybrała trzy najważniejsze (wtedy naklej na tablicy karteczki: telefon, ubrania, maskotki, albumy ze zdjęciami, dyplomy szkolne, pieniądze). Ćwiczenie nie powinno trwać zbyt długo, ponieważ jego celem jest – oprócz uświadomienia młodym ludziom, jak trudno zdecydować, co zabrać ze sobą – również doświadczenie pośpiechu, który często towarzyszy tego typu nerwowym sytuacjom.
3. Poproś kogoś z klasy, by głośno przeczytał propozycje rzeczy z karteczek przylepionych na tablicy.

Krok 3. Praca z filmikiem z konferencji TED (30 minut)

1. Rozdaj młodzieży karty pytań (Załącznik 1.) do wystąpienia Melissy Fleming na konferencji TED. Poproś chętne osoby z klasy, by przed obejrzeniem filmu przeczytały pytania na głos.
2. Obejrzyjcie film. Następnie poproś, by uczniowie i uczennice pracowali w parach nad odpowiedziami.
3. W ramach podsumowania poproś grupy o podzielenie się odpowiedziami na forum – zaproponuj, by każda grupa udzieliła odpowiedzi na 1–2 pytania, które wzbudziły najżywszą dyskusję albo którymi chciałaby się podzielić.

Krok 4. Grupowa interpretacja tezy, pogłębianie argumentacji (10 minut)

1. Poproś, by pary połączyły się teraz w czwórki i pogłębiły interpretację tezy z pytania 14., używając dwóch argumentów. Zaznacz, że odpowiedź powinna zostać zapisana. Zwróć uwagę uczniów i uczennic na to, by argumenty miały postać zdań złożonych.
2. Poproś, by chętne osoby przeczytały propozycje interpretacji tezy: „Osoby, które doświadczyły wojny, mogą być kluczem do trwałego pokoju".
3. Poproś wybraną osobę, by wskazała na mapie kraje, o których była mowa w filmie.

Krok 5. Hany Al Moliya jako fotoreporter swojego życia (7 minut)

Powiedz młodym ludziom, że masz dla nich dobrą wiadomość dotyczącą bohatera filmiku. Zanim poprosisz o przeczytanie artykułu, pokaż uczniom i uczennicom zdjęcia zrobione przez Hany'ego, które znajdują się pod poniższym linkiem: https://www.cbc.ca/news/canada/blind-syrian-refugee-taking-photos-1.3240052 (dostęp: 26.08.2020). Poproś, by każda osoba wybrała jedno zdjęcie i w sześciu zdaniach pisemnie uzasadniła, dlaczego wybrała akurat tę fotografię. Ćwiczenie można rozwinąć, polecając, by dwa zdania były pojedyncze, a cztery złożone. Udostępnij uczestnikom i uczestniczkom zajęć link, by mogli swobodnie przejrzeć zdjęcia na swoich telefonach i sprawniej wykonać zadanie. Poproś chętną osobę, żeby przeczytała na głos swoje uzasadnienie.

Krok 6. Praca z artykułem (15 minut)

Rozdaj młodzieży tekst artykułu (Załącznik 2.) i poproś o indywidualne zapoznanie się z nim lub zaproponuj, by ktoś głośno przeczytał tekst.

Krok 7. Podsumowanie warsztatu (10 minut)

Zapytaj uczniów i uczennice o ich marzenia. Porozmawiajcie o losie Hany'ego. Zapytaj, jak według nich bohater ułoży sobie życie. Podkreśl jego chęć zdobywania wiedzy bez względu na warunki życia w obozie dla uchodźców i uchodźczyń w Libanie, a potem na emigracji w Kanadzie. Zwróć także uwagę młodzieży na silną więź pomiędzy członkami rodziny Al Moliya, na to, jak dbają o siebie nawzajem, na ich świadomość poszukiwań szansy na rozwój w celu uniezależnienia się od pomocy państwa.

Zadanie domowe: Poproś, by posługując się mapą polityczną i linijką, uczennice i uczniowie obliczyli, jaka odległość dzieli Hany'ego i jego rodzinę w ich nowym kraju od domu, który zostawili w Syrii.

WARSZTAT 2.
POGŁĘBIAM WIEDZĘ NA TEMAT UCHODŹSTWA I JEGO PRZYCZYN

Założeniem warsztatu jest pogłębienie wiedzy młodzieży na temat przyczyn migracji oraz ich skali. Punktem wyjścia będzie wysłuchanie wywiadu z ekspertką do spraw Bliskiego Wschodu dr Patrycją Sasnal z 2016 roku; następnie zostaną wprowadzone dodatkowe informacje o szlakach uchodźczych i przyczynach, z powodu których ludzie opuszczają swoje ojczyzny. Do tej części zajęć będzie potrzebna polityczna mapa świata. Przed lekcją przygotuj samoprzylepne karteczki z nazwami krajów i głównymi przyczynami migracji z poszczególnych państw (patrz: Krok 4.). Podsumowanie warsztatu rozpoczyna trzecią część globalnej lekcji, czyli przygotowanie do akcyjnego spojrzenia na poznaną problematykę poprzez przypomnienie młodzieży, czym są Cele Zrównoważonego Rozwoju i jakie organizacje zajmują się działalnością prawoczłowieczą.

PODCZAS ZAJĘĆ UCZEŃ/UCZENNICA:

- pogłębi wiedzę na temat przyczyn migracji;
- nauczy się wskazywać współczesne szlaki uchodźcze;
- dowie się, czym są Cele Zrównoważonego Rozwoju, i pozna organizacje działające na rzecz praw człowieka.

CZAS TRWANIA: 45 minut

MATERIAŁY:

- wywiad z dr Patrycją Sasnal, https://wyborcza.pl/12,149607,19773040.html (czas: 8:57, dostęp: 18.08.2020).
- samoprzylepne karteczki z nazwami państw i przyczynami uchodźstwa (Krok 4.).

Krok 1. Wywiad z dr Patrycją Sasnal (20 minut)

1. Zapowiedz, że młodzież obejrzy teraz wywiad Romana Imielskiego z dr Patrycją Sasnal z 2016 roku Patrycja Sasnal jest doktorką nauk politycznych, amerykanistką i arabistką z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz ekspertką do spraw Bliskiego Wschodu i Afryki.
2. Poproś, by każda osoba zanotowała informację, która wydała się jej najciekawsza, a następnie wymieniła się nią z koleżanką lub kolegą siedzącymi obok.
3. Zaproponuj młodzieży wykonanie mapy myśli na podstawie tekstu na temat wojny w Syrii znajdującego się pod linkiem: https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wojna-w-syrii-podsumowanie-osmiu-lat,918721.html (dostęp: 18.08.2020).
4. Zachęć uczniów i uczennice, by porozmawiali z osobą siedzącą obok o tym, na co zwrócili uwagę podczas lektury. Czy ich spostrzeżenia się pokrywają?

Krok 2. Szlaki migracyjne (10 minut)

1. Poproś uczniów i uczennice o otworzenie poniższej strony internetowej: https://missingmigrants.iom.int/sites/default/files/Mixed_migration_routes_to_Europe_2.pdf (dostęp: 18.08.2020) i spojrzenie na grafikę ilustrującą szlaki migracyjne. Porozmawiaj z młodzieżą o najczęstszych kierunkach migracji ludzi.
2. Możesz zaproponować uczniom i uczennicom wejście na jeszcze jedną stronę w celu pogłębienia wiedzy: https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_migracyjny_w_Europie#Szlaki_uchodźców (dostęp: 18.08.2020).

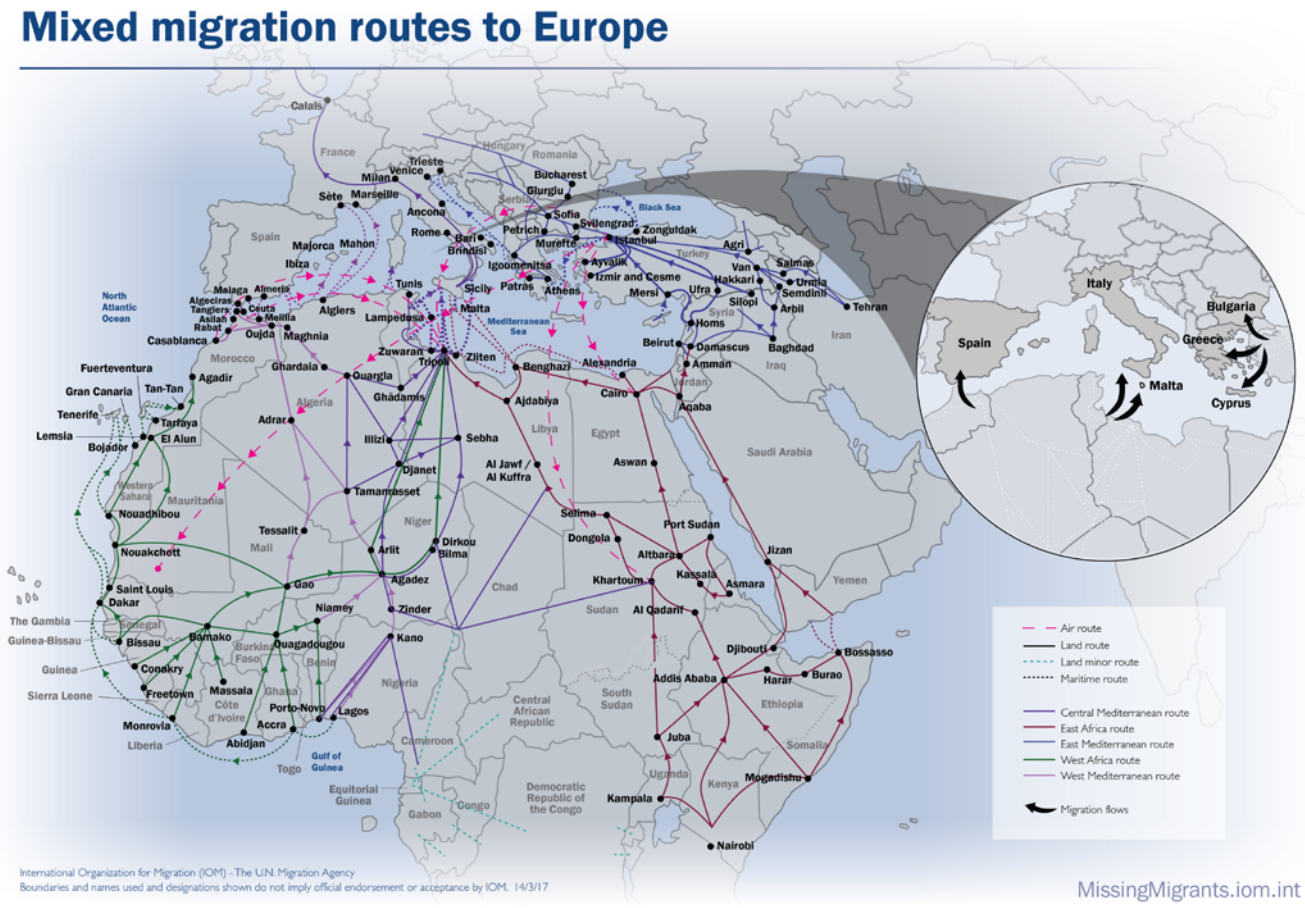

Szlaki migracyjne do Europy. Źródło: Missing Migrants Project, IOM.

Krok 3. Kraje pochodzenia uchodźców i uchodźczyń oraz główne przyczyny opuszczania przez nich ojczyzny (10 minut)

1. Rozłóż karteczki z krajami i przyczynami uchodźctwa na stole. Poproś uczniów i uczennice, by na mapie politycznej świata kolorowymi karteczkami zaznaczyli te kraje, z których uciekają ludzie, i by przeczytali głośno, co jest tam głównym powodem wyjazdów:
   - Kolumbia – grabież ziemi;
   - Nigeria – terroryzm (Boko Haram);
   - Demokratyczna Republika Konga – wojna domowa;
   - Republika Środkowoafrykańska – wojna domowa, rządy autorytarne;
   - Sudan, Południowy Sudan – głód, wojna domowa;
   - Somalia – susza, głód, wojna domowa;
   - Jemen – terroryzm;
   - Libia – wojna domowa;
   - Syria – wojna domowa (Baszszar al-Asad, rebelianci, ISIS);
   - Irak – wojna domowa, terroryzm (ISIS);
   - Afganistan – wojna domowa, terroryzm;
   - Pakistan – konflikt zbrojny, terroryzm;
   - Myanmar – prześladowania na tle religijnym i etnicznym;
   - Ukraina – konflikt zbrojny.

2. Poproś, by młodzież zapisała te kraje i podała zasady ortograficzne uzasadniające ich pisownię.

Krok 4. Podsumowanie (5 minut)

W ramach podsumowania zaproponuj młodzieży, by wymieniła portale bądź strony internetowe informujące o sytuacji uchodźców i uchodźczyń na świecie oraz o możliwych formach udzielania im wsparcia (podstawowe adresy znajdują się poniżej, dostęp: 26.08.2020). W przypadku braku wiedzy na ten temat poproś młodych ludzi o wyszukanie w Internecie powyższych informacji.

- Portal informacyjny http://uchodzcy.info/
- Polska Akcja Humanitarna, http://uchodzcy.info/
- Stowarzyszenie Amnesty International, www.pah.org.pl
- Centrum Edukacji Obywatelskiej, www.ceo.org.pl
- Grupa Zagranica, www.zagranica.org.pl
- Helsińska Fundacja Praw Człowieka, www.hfhr.pl

- Human Rights Watch, www.hrw.org
- Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców, https://www.unhcr.org/pl/
- Inicjatywa Chlebem i Solą, https://www.facebook.com/polacydlauchodzcow/posts/2337504453151224?__tn__=C-R
- Fundacja Ocalenie, https://ocalenie.org.pl/
- Stowarzyszenie Homo Faber, https://www.hf.org.pl/ao/index.php
- Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, https://interwencjaprawna.pl/

WARSZTAT 3.
INSPIRUJĘ SIĘ, WYMYŚLAM ROZWIĄZANIA I DZIAŁAM

Ta część zajęć służy wprowadzeniu młodzieży w obszar akcyjności; uświadamia młodym ludziom, że jesteśmy odpowiedzialni za kształt naszego wspólnego życia i mobilizuje do działania na rzecz środowiska szkolnego i lokalnego. Elementem wspomagającym są wywiady z osobami działającymi zawodowo w sferze obywatelskiej i humanitarnej (dr Patrycja Sasnal, Wojciech Tochman), a także przykłady młodych ludzi, którzy uczynili pierwsze kroki w kierunku aktywizmu.

PODCZAS ZAJĘĆ UCZEŃ/UCZENNICA:

- przekroczy etap teorii i pozna przykłady praktycznych działań na rzecz Celów Zrównoważonego Rozwoju;
- zainspiruje się przykładami działań różnych osób w Polsce i za granicą;
- pozna przykłady wpływu aktywistów i aktywistek na globalne procesy.

CZAS TRWANIA: 90 minut

MATERIAŁY:

- kartki papieru formatu A4 lub A3;
- flamastry;
- urządzenia elektroniczne z dostępem do Internetu;
- skopiowane materiały pomocnicze: wywiady i artykuły (Załączniki 3., 4., 5., 6., 7.);
- wystąpienie Anny Alboth w ramach TEDx, https://www.youtube.com/watch?v=U7d8k9tR_IQ (dostęp: 18.08.2020);
- komputer i ekran/sprzęt do obejrzenia filmu, ewentualnie do wyświetlenia mapy politycznej świata oraz sylwetek bohaterek i bohaterów tekstów prasowych.

Krok 1. Wspomnienia Wojciecha Tochmana (15 minut)

Zbuduj w klasie atmosferę, odwołując się do osobistych wspomnień dziennikarza i reportera Wojciecha Tochmana. W tym celu przeczytaj głośno jego tekst pt. *Strata* (Załącznik 3.), a następnie krótko porozmawiaj o nim z uczniami i uczennicami. Zapytaj, czego młodzi ludzie się dowiedzieli, na co zwrócili uwagę, co ich szczególnie zaskoczyło?

Krok 2. Wywiady: dr Patrycja Sasnal i Wojciech Tochman (15 minut)

Każdej osobie wręcz po dwa wydrukowane wywiady: z dr Patrycją Sasnal (Załącznik 4.) oraz z Wojciechem Tochmanem (Załącznik 5.).

- Aby uatrakcyjnić zajęcia i zaprosić młodzież do czynnego w nich udziału, poproś cztery chętne osoby, by głośno przeczytały wywiady z podziałem na role.
- Po wysłuchaniu lektury poproś, aby uczniowie i uczennice zapisali po dwie najważniejsze według nich myśli z każdej rozmowy, a następnie wymienili się nimi w parach.

Krok 3. Marsz do Aleppo (10 minut)

Poproś uczniów i uczennice o wyszukanie w sieci bloga Anny Alboth: https://thefamilywithoutborders.com/pl/idziemy-do-aleppo-2016-11-28/ (dostęp: 18.08.2020) i przeczytanie posta *Idziemy do Aleppo.* Niech w parach porozmawiają o tym, skąd się wziął pomysł, by zorganizować akcję. Rozmowę można kontynuować, łącząc pary w czwórki bądź wymieniając się wnioskami na forum klasy.

Krok 4. Działajmy! (25 minut)

1. Powiedz, że wkrótce obejrzyjcie wystąpienie Anny Alboth w ramach TEDx (od 12:33 do końca, około 7 minut).
2. Poproś młodych ludzi, by zastanowili się nad tym, jaką aktywność mogliby podjąć w przestrzeni szkoły i lokalnego środowiska. Niech uczniowie i uczennice zapiszą swoje pomysły.
3. Podziel klasę na kilka podgrup tak, żeby w każdej były minimum cztery osoby. Każda grupa powinna otrzymać flipchart z pytaniem: „Co my możemy zrobić na rzecz uchodźców i uchodźczyń?”.
4. Zastosuj metodę latających dywanów: niech na twój sygnał osoby uczestniczące w zajęciach przesuwają flipchart do kolejnej grupy, a następnie zapoznają się z pomysłami poprzedniego zespołu i dopisują własne sugestie – i tak aż do ponownego otrzymania swojego flipchartu.
5. Po powrocie flipchartu młodzi ludzie powinni podjąć wstępną decyzję dotyczącą wspólnej aktywności. Grupy mogą połączyć siły lub wybrać działanie do zrealizowania indywidualnie. Zorganizujcie dodatkowe spotkanie, by zaplanować szczegóły akcji. Proponowany materiał pomocniczy: https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/06/podejmowanie_dzialan_na_rzecz_zmian_w_srodowisku_loklanym.pdf (dostęp: 18.08.2020).
6. Rozdaj tekst *Osiem praktycznych sposobów na to, jak można pomóc uchodźcom* i uchodźczyniom (Załącznik 6.) i poproś o jego przeczytanie w grupach. Po lekturze zapytaj, czy członkowie i członkinie zespołów wpadli na podobne rozwiązania? Organizacja których wydaje im się realna w ich środowisku?

Krok 5. Poznajemy młode aktywistki (15 minut)

1. Zaproponuj klasie pracę w grupach i rozdaj każdemu zespołowi fragmenty artykułu Agnieszki Mazurczyk *Pięć odważnych nastolatek, które chcą zmienić świat* (Załącznik 7.) Przydziel każdej grupie po jednej bohaterce, a zespołowi szóstemu – część artykułu *Młodzi chcą inspirować do działań.*
2. Po przeczytaniu przez młodzież tekstu poproś ochotnika lub ochotniczkę z każdej grupy o zaprezentowanie sylwetek aktywistek.
3. Porozmawiajcie na forum klasy o tych młodych osobach. Połączcie ich działania z Celami Zrównoważonego Rozwoju. Zapytaj uczniów i uczennice, jakie Cele Zrównoważonego Rozwoju realizują poprzez swoje działania młode aktywistki.
4. Poproś młodzież o znalezienie w Internecie informacji na temat organizacji zajmujących się współpracą rozwojową i edukacją globalną lub podaj klasie przykłady instytucji, które pomagają w krajach Globalnego Południa.

Proponowane źródła:

- Grupa Zagranica, https://zagranica.org.pl/kim-jestesmy, dostęp: 26.08.2020;
- *Przewodnik po polskich i światowych organizacjach pomocowych* „Polityki", https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1606255,1,przewodnik-po-polskich-i-swiatowych-organizacjach-pomocowych.read?backTo=https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1606241,1,jak-skutecznie-wspierac-potrzebujacych.read, dostęp: 26.08.2020.

Krok 6. Rekapitulacja (10 minut)

Podsumuj zajęcia powrotem do flipchartów i pomysłów każdej z grup. Zachęć młodzież do zorganizowania kolejnego spotkania i podjęcia aktywności.

Dziękuję uprzejmie za pomoc w tworzeniu scenariusza i konsultacje merytoryczne Pani dr Patrycji Sasnal i Panu Wojciechowi Tochmanowi; za konsultacje językowe – Pani dr hab. Agnieszce Małosze-Krupie; za pomoc translatorską – Kai Kosmendzie i Ziemowitowi Komisarczykowi. Dziękuję za nieodpłatne użyczenie materiałów medialnych Panu Romanowi Imielskiemu oraz Pani Agnieszce Mazurczyk („Polityka").

Autorka: Monika Komisarczyk

ZAŁĄCZNIKI

WARSZTAT 1.

HANY AL MOLIYA I JEGO HISTORIA

Załącznik 1. Karta pytań

1. Czym zajmuje się zawodowo prelegentka wystąpienia?
2. Co uważa młody Syryjczyk Hany za szczególnie cenne i dlaczego?
3. Z jakiego powodu Hany musiał uciekać z kraju?
4. W jakich warunkach Hany rozpoczął kolejny etap życia w obozie dla uchodźców i uchodźczyń?
5. Ilu ludzi zamieszkuje Liban, a ile uchodźców/czyń przyjął ten kraj? (Można poprosić młodych ludzi o podanie odpowiedzi w procentach, by rozwijali kompetencje matematyczne).
6. Co jest najważniejsze dla dzieci uchodźców/czyń?
7. Zdefiniuj krótko, czym jest stracone pokolenie w kontekście opisywanej sytuacji?
8. Dlaczego edukacja jest najważniejszą wartością dla osób trafiających do obozów?
9. Jak Hany nauczył się angielskiego?
10. Ilu uchodźców/czyń przyjmują kraje Południa? (Sugestia podobna jak w pytaniu 5.).
11. Co według Melissy Fleming pomoże uchodźcom/czyniom się rozwijać?
12. W jaki sposób odmienił się los Jacoba Atema i co zrobił Sudańczyk, by przekazać dalej otrzymane dobro?
13. O czym mówi wiersz Hany'ego? Jakimi środkami językowymi bohater wyraził emocje? Podaj dwa przykłady.
14. Znajdź argument potwierdzający słowa: „Ofiary wojny mogą być kluczem do trwałego pokoju".

Załącznik 2. Historia Hany'ego

SŁABOWIDZĄCY SYRYJSKI UCHODŹCA FOTOGRAFUJE OTACZAJĄCY ŚWIAT

Hany mieszka na spokojnych przedmieściach Reginy. Nosi ciemne okulary przeciwsłoneczne, żeby chronić drgające powieki, gdy robi zdjęcia swojej rodzinie.

21-letni syryjski uchodźca używa wyobraźni i instynktu do kadrowania zdjęć, a po każdym kliknięciu mruży oczy i się uśmiecha.

Al Moliya, który przybył do Kanady niecały rok temu, jest prawie niewidomy.

Ma postępującą chorobę oczu zwaną oczopląsem albo „tańczącymi oczami", która powoduje mimowolne, gwałtowne ruchy gałek ocznych. Chory widzi nieostro wszystkie obiekty, które znajdują się dalej niż 10 centymetrów od jego twarzy.

Fotografowanie stało się dla Hany'ego sposobem na skupienie uwagi na świecie, a w ciągu ostatnich trzech lat – także psychicznym azylem.

UCIECZKA Z SYRII

W 2012 roku rodzina Hany'ego uciekła ze swojego domu w mieście Homs po tym, jak rodzina jego wujka została zamordowana we własnym domu.

Al Moliya właśnie skończył szkołę średnią i zamierzał wybrać się na uniwersytet, aby zostać inżynierem. Uciekł, zabierając ze sobą jedynie ubranie i dyplom.

„Mam nadzieję, że mogę go tutaj użyć – powiedział Hany stacji CBC News podczas wywiadu w jego domu w Reginie. – Ponieważ ryzykowałem dla niego życie".

Choroba oczu utrudniła młodemu człowiekowi osiedlenie się w trudnym środowisku nieoficjalnego obozu dla uchodźców i uchodźczyń w Libanie.

„W tamtym obozie wciąż szukałem cienia. Starałem się pozostawać w namiocie. Nie zawsze mogłem wyjść na zewnątrz, kiedy chciałem" – opowiadał.

Pewnego dnia Agencja ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) zorganizowała warsztaty fotograficzne mające pomóc młodym uchodźcom i uchodźczyniom odkrywać świat i dzielić się doświadczeniami.

Zdjęcia młodego Syryjczyka ukazały jego wyjątkową perspektywę i artystyczną wyobraźnię.

Poetyckie opisy zdjęć robiły wrażenie na osobach odwiedzających obóz. Hany sam nauczył się mówić i pisać po angielsku, słuchając amerykańskiego rapu i oglądając filmy na YouTubie.

Agencja ONZ ds. Uchodźców zdecydowała, że historia Hany'ego Al Moliyi może stanowić pozytywny przykład na tle tragicznego w skutkach syryjskiego kryzysu uchodźczego.

Zatrudniono producenta filmowego, aby dokumentował życie utalentowanego młodego człowieka, jego pięciorga rodzeństwa i rodziców.

UTRATA NADZIEI

Serial internetowy o losach rodziny Hany'ego został opublikowany w 2015 roku w serwisie YouTube. Materiał jasno pokazuje frustrację rodziny Hany'ego, wynikającą z mieszkania w plastikowym namiocie, w bardzo zatłoczonym obozie dla uchodźców: „Moja rodzina i ja tracimy nadzieję. Każdego dnia wiadomości z Syrii są coraz gorsze – powiedział Al Moliya. – Sytuacja tutaj staje się coraz bardziej napięta. Brakuje nam nadziei, której moglibyśmy się uchwycić".

Rzeczniczka prasowa ONZ Melissa Fleming opowiedziała historię Hany'ego podczas globalnej konferencji TED w październiku 2014 roku, aby podkreślić ryzyko bagatelizowania sytuacji młodych syryjskich uchodźców.

„Hany jest w punkcie zwrotnym – powiedziała Fleming na zakończenie wystąpienia. – Pozostawicie go na zmarnowanie w tym błotnistym polu, a stanie się członkiem straconego pokolenia. Historia Hany'ego jest tragedią, ale nie musi się skończyć w ten sposób".

Mniej więcej w tym samym czasie UNHCR wybrał Hany'ego Al Moliyę do programu przesiedleń i przesłał jego akta do ambasady kanadyjskiej w Bejrucie.

Rząd Kanady zgodził się sponsorować młodego fotografa i jego rodzinę. Znaleźli się oni wśród około 600 syryjskich uchodźców i uchodźczyń mieszkających w tym kraju. Większość z 2400 syryjskich uchodźców i uchodźczyń, którzy przybyli do Kanady od 2009 roku, sponsorują prywatni darczyńcy.

W e-mailu rzecznik prasowy Ministerstwa ds. Imigracji, Uchodźców i Obywatelstwa Kanady powiedział, że departament nadaje priorytet najbardziej zagrożonym grupom.

Hany Al Moliya uważa, że został wybrany ze względu na stan zdrowia, znajomość angielskiego i bycie obiektem zainteresowania UNHCR.

NOWE ŻYCIE W KANADZIE

Trzy miesiące po przybyciu do Reginy rodzina Al Moliya otrzymała mieszkanie, bilety autobusowe, karty zdrowia oraz została zapisana do szkoły.

Tym wszystkimi formalnościami zajęła się lokalna agencja Regina Open Door Society, która pomaga nowo przybyłym do miasta.

Całe rodzeństwo Hany'ego: czterej bracia i siostra, uczęszczają do szkoły, a jego rodzice są na liście oczekujących na lekcje angielskiego.

Tymczasem jednak entuzjazm młodego człowieka opadł. Hany odkrył, że czesne na uniwersytecie jest zbyt kosztowne jak na nieduży zasiłek, który dostaje jego rodzina. Presja finansowa rośnie. Po dokonaniu opłat ośmioosobowej rodzinie zostaje na życie 1500 dolarów miesięcznie. Pieniądze będą otrzymywać jeszcze tylko przez dziewięć miesięcy.

W czwartek sprawy przybrały pomyślny obrót. Historia Hany'ego zwróciła uwagę Vianne Timmons, prezydentki University of Regina, która znalazła anonimowych darczyńców, aby pokryć koszty kursu ESL (kurs języka angielskiego dla obcokrajowców, którzy planują studia w Kanadzie – przyp. red.).

„Udało mi się zdobyć wystarczającą liczbę anonimowych darowizn na pokrycie kosztów kursów ESL w naszym ośrodku kształcenia ustawicznego, a także wszelkich dodatkowych kosztów, jakie Hany będzie musiał ponieść ze względu na upośledzenie wzroku, by móc

w tych kursach uczestniczyć" – powiedziała Timmons w oświadczeniu, dodając, że była głęboko poruszona historią Syryjczyka.

Hany Al Moliya również nie krył wzruszenia.

„Zaniemówiłem – powiedział. – Jestem bardzo, bardzo szczęśliwy". Młody człowiek ma nadzieję, że kurs pomoże mu osiągnąć kolejny cel: studiowanie inżynierii. Władze uczelni oświadczyły, że po zakończeniu zajęć ESL omówią z Hanym dalsze możliwości kształcenia się.

Ojciec Hany'ego, Mohammed, który w Syrii był hodowcą owiec i nigdy nie ukończył szkoły średniej, powiedział: „Mamy nadzieję, że uda nam się usamodzielnić, znaleźć pracę i stać się użytecznymi w tej społeczności. – Mężczyzna mówi na razie tylko po arabsku, więc prosi swojego syna o tłumaczenie: – Musimy sobie pomagać".

Hany Al Moliya czuje się odpowiedzialny za los swojej rodziny. Wie, że musi znaleźć pracę.

Dla niego fotografowanie jest chwilową ucieczką od wyzwań związanych z odbudowywaniem życia w obcym kraju.

Źródło: *Legally blind Syrian refugee photographs journey to Canada*,
https://www.cbc.ca/news/canada/blind-syrian-refugee-taking-photos-1.3240052,
dostęp: 26.08.2020.

Tłumaczenie: Kaja Kosmenda

WARSZTAT 3.

INSPIRUJĘ SIĘ, WYMYŚLAM ROZWIĄZANIA I DZIAŁAM

Załącznik 3. Opowiadanie Wojciecha Tochmana

WOJCIECH TOCHMAN, *STRATA*

„Miasto piekło się w słońcu jak zwykle. Domy i świątynie, chyba wszystkie białe, tak je pamiętam, stały na swoich miejscach, światła na skrzyżowaniu zmieniały kolory, żadnego samochodu, żadnego przechodnia, dźwięku. Zamknięto sklepy, szkoły, zakłady pracy, ludzie zostali w domach, oglądali telewizję. Ja akurat wolałem oglądać to, co za oknem; w martwocie miasta czułem jakiś czar, znałem te ulice od kilku miesięcy, a teraz działo się na nich coś nadzwyczajnego, czyli nic się nie działo. Telewizor od wielu dni nadawał to samo: patriotyczne pieśni, chórem śpiewali niewidzialni żołnierze, ich marszowy ryk ilustrowano myśliwcami lecącymi w równych szykach, w dole migały piękne krajobrazy; w uszach dudniło męskie zawodzenie, była w tym rozpacz, tragedia, trwoga, ale i hart, tupanie ciężkich butów. Ojciec powiedział, że trzeba się pakować, myśliwce co jakiś czas znikały, pojawiał się przywódca kraju, w mundurze, mówił twardo, groźnie, mama powiedziała, że może i poduszki weźmiemy, ale paszporty najważniejsze. Przyszedł wieczór, ulicami jeździł radiowóz i przez głośniki przypominał, że z żadnego okna nie może wydostać się żadne światło. Obowiązywało całkowite zaciemnienie miasta. Był koniec września 1980 roku, miałem jedenaście lat, miasto nazywało się Kirkuk, leżało w północnym Iraku, Kurdystanie.

Tam pracowali wtedy moi rodzice inżynierowie, a ja uczyłem się w piątej klasie szkoły podstawowej. I nagle decyzja, popłoch, za moment ruszamy. Musiałem zostawić książki, kolekcję resorowych samochodów, miałem ich chyba ze trzysta, i swojego kota. Młody był, przybłęda, czarny w białe łaty, daliśmy mu na imię Belzebub. Poprosiłem arabskich sąsiadów, by się nim zajęli, to byli moi koledzy, żegnaliśmy się na zawsze, to wydawało się pewne, i im, i mnie, zaczynała się wojna, Chomeini niedobry, Saddam dobry, tak mnie rówieśnicy z sąsiedztwa wyćwiczyli przez ostatnie tygodnie, powtarzałem to w kółko chyba czystym arabskim. Co się z nimi później stało? Pewnie dorośli, poszli do armii się bić, ta wojna trwała i trwała, zabrała setki tysięcy chłopaków, ale wtedy jeszcze o tym nie mogliśmy wiedzieć, do dzisiaj nic o nich nie wiem, nie było komórek, mejli, Facebooka. Pożegnaliśmy się na zawsze, zatknęliśmy w samochody białe flagi i konwojem ruszyliśmy przez pustynię – dorośli widocznie uznali, że to konieczne i bezpieczniejsze niż pozostawanie w domu, czy raczej taka była decyzja naszej ambasady. Jechaliśmy wolno, w stronę Bagdadu, raz albo dwa zatrzymano kolumnę – piasek z lewej, piasek z prawej, latały nad nami samoloty, zawracały, nisko, wyżej, najwyraźniej przyglądali się nam piloci, kryliśmy się w przydrożnych rowach, jakby to miało jakiś sens, musieliśmy ich nieźle rozbawić, bo dali nam spokój. Dojechaliśmy do Bagdadu, stamtąd ruszyliśmy w stronę syryjskiej granicy. Do Damaszku wjechaliśmy nocą, pamiętam huk miasta, klaksony, dużo świateł i ulgę, że już nic nam nie grozi.

Dzisiaj, po dziesięcioleciach, wiem, że mojego dziecięcego doświadczenia nie ma co porównywać do doświadczeń uchodźców. Nie śmiałbym tego robić. Nie uciekałem przed wojną z domu, uciekałem do domu. Nie w nieznane, ale w znane i bezpieczne. Nikt przed nosem drzwi mi nie zamykał, przeciwnie, rząd polski wysłał po ewakuowane rodziny specjalny samolot. A jednak zawsze, kiedy patrzę na wojennych wygnańców i kiedy o nich czytam, czuję cień tamtej pustynnej grozy, niepewność następnej chwili, łzy mamy, nerwy ojca, mój dygot, czy uda nam się przejechać następny kilometr, czy nadlecą po raz trzeci

i wystrzelają nas co do jednego. Pamiętam swój żal za Belzebubem, za kumplami z sąsiedztwa, no i za kolekcją resorowców, bo w mojej chłopięcej głowie to także była życiowa strata. Trzynaście lat później (1993), w bośniackiej Zenicy, zobaczyłem prawdziwych uchodźców. Leżeli w szkolnej sali gimnastycznej pokotem: dzieci, kobiety, mężczyźni. Z ich smrodem nie poradził sobie nawet dwudziestostopniowy mróz.

Upał irackiej pustyni mi wtedy pomógł, nagle wrócił do mnie, ruszyłem między przemarzniętych ludzi, młody, odważny, czuły reporter, pytałem ich, skąd idą i dokąd. Płakali za światem, który utracili: za zabitymi bliskimi, za domem. I ci, których spotkałem na jordańskiej pustyni, po kolejnych dwóch dziesięcioleciach (2013), płakali tak samo. Syryjczycy. Mieszkali w namiotach albo w blaszanych kontenerach, w najnowocześniejszym uchodźczym obozie świata, w Zaatari, po jordańskiej stronie. Tak znakomicie zorganizowanej pomocy humanitarnej świat wcześniej nie widział. Ale łzy uchodźców widział takie same. Te same słowa, niezależnie od miejsca i czasu, może kolejność bywa różna: ostrzał, ogień, dym, oblężenie, snajperzy, front, gwałty, samoloty, popłoch, panika, zimno, głód, pragnienie, brud, biegunki, śnieg, deszcz, upał, łodzie, ciemność, woda, ląd, błoto, rowy, komary, granice, pociągi, mundury, łapówki, koce, wszy, krzyk. Psycholog może by to wszystko opowiedział krócej: trauma w domu, strata, trauma w drodze, zespół stresu pourazowego, flashback, żałoba, depresja, upokorzenie. Trauma w drodze? Na swoim szlaku tułacze spotykają ludzi dobrych i ludzi złych. Jedni dają im jeść i schronienie, inni oferują oszustwo, na przykład transport za duże pieniądze, ale często to droga donikąd lub prosto do śmierci.

Spośród blisko miliona uchodźców, którzy w 2015 roku przedarli się morzem do Europy, utonęło prawie 4 tysiące ludzi. Niedawno (we wrześniu 2015) na serbsko-węgierskiej granicy o łodziach opowiadali mi arabscy mężczyźni. Dwudziestu facetów, niektórzy z dziećmi na rękach, był wśród nich lekarz, był inżynier i był matematyk, obok jakieś kobiety, żony, matki, ale to mężowie i ojcowie mieli prawo głosu, wszyscy od miesiąca, albo od dwóch, w drodze. Oprócz wojny, mówili, najczarniejsze wspomnienie to łódka, najdłuższe trzy godziny życia; było, minęło, ale te fale będą im się śnić do końca. A teraz trzeba iść dalej, tylko czy nas ktoś tutaj zechce? Wygnańczą depresję wzmaga bezradność. Jeśli uchodźcy hołdują patriarchalnemu modelowi rodziny – to mężczyźni z powodu bezradności cierpią najbardziej. Jeszcze niedawno pewne siebie głowy rodziny, mężowie, ojcowie, ich praca zapewniała najbliższym wszystko, co potrzebne do przyzwoitego życia: jedzenie, dom, bezpieczeństwo, szacunek sąsiadów. W drodze to zniknęło, został kamień w piersiach, pustka w głowie, niepewność, z której często się bierze frustracja i rodzinna przemoc. Dużo takiej przemocy pamiętam z Sokolaca w Republice Serbskiej Bośni i Hercegowiny. Było już kilka lat po podpisaniu układu pokojowego, a tułaczy wojenny obóz wciąż był potrzebny. Mieszkali tam i mężczyźni, ale chowali się za drzwiami, kiedy tylko widzieli obcego. A już takiego z aparatem fotograficznym szczególnie. Jeszcze zdjęcie ich twarzy ukazałoby się w jakiejś gazecie, a to nikomu tam potrzebne nie było. Uchodźca nie zawsze jest ofiarą, czasem bywa katem, który ucieka przed sprawiedliwością albo przed zemstą ocalałych ofiar. Z tego serbskiego obozu pamiętam męską bezczynność. Wyglądało na to, że faceci nie umieją sobie znaleźć żadnego zajęcia. Żadnego pomysłu na dziś, na jutro ani na za miesiąc. Czas teraźniejszy zatrzymany w miejscu męczył także syryjskich ojców, którzy z rodzinami schronili się w obozie w Zaatari. Świat biegnie do przodu, mówili, a my wszyscy stoimy w miejscu, choć ciągle jesteśmy w drodze. Tkwimy bez ruchu, bez widoku na jutro. I narzekamy. Że gorąco, że zimno, że ciasno, że ciemno, że dzieci chorują. Ciemność domu a ciemność drogi, to są dwie różne sprawy. Gorączka dziecka w drodze a gorączka dziecka w domu – dwa różne lęki. Uchodźca ucieka przed śmiercią, śmierć goni krok za nim".

Źródło: Wojciech Tochman, *Strata*, „Karta" 2016, nr 86/2016.

Źródło: Wojciech Tochman (ur. 1969) – reporter, opublikował m.in. książki o ludobójstwie w Bośni i Hercegowinie: *Jakbyś kamień jadła* (2002), i Rwandzie: *Dzisiaj narysujemy śmierć* (2010). Współzałożyciel Instytutu Reportażu.

Załącznik 4. Wywiad z dr Patrycją Sasnal

ROZMOWA Z DR PATRYCJĄ SASNAL – POLITOLOŻKĄ, AMERYKANISTKĄ I ARABISTKĄ

Monika Komisarczyk: Jakie są zdaniem pani jako ekspertki pracującej w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych najważniejsze przyczyny współczesnych migracji?

Patrycja Sasnal: Na początek dobrze jest rozgraniczyć dwa pojęcia: tzw. migracje regularne i nieregularne. Trzy czwarte osób migrujących (jadących za granicę, by pracować, uczyć się lub się osiedlić) zmienia miejsce do życia legalnie, i to nazywamy migracjami regularnymi. Około jedna czwarta osób migrujących została w jakiś sposób zmuszona do opuszczenia ojczyzny – tego typu migracje nazywamy nieregularnymi. Ich główne przyczyny są trzy: nierówności materialne (przyczyny ekonomiczne), zmiany klimatyczne (przyczyny klimatyczne) i wojny, prześladowania, dyktatury nierówności (przyczyny polityczne). Nierówności materialne wśród ludzi na świecie są coraz bardziej drastyczne, bogactwo jest promowane w środkach masowego przekazu, więc biedniejsza ludność dowiaduje się z nich, jak można żyć, uzmysławia sobie, jak jest jej źle, i aspiruje do lepszego życia. Zmiany klimatyczne powodują, że w Afryce Subsaharyjskiej jest bardzo gorąco i że jest tam tak mało wody, iż życie staje się nieznośne – trzeba migrować, żeby przeżyć. Wreszcie wojny (np. wojna domowa w Syrii), dyktatury, prześladowania itd. sprawiają, że ludzie czują bezpośrednie zagrożenie życia i muszą uciekać.

MK: Gdyby to od pani zależało rozwiązanie największych problemów związanych z migracjami oraz obecną sytuacją społeczno-polityczną, jakie podjęłaby pani decyzje?

PS: Na poziomie globalnym (czyli ONZ) zaproponowałabym program globalnego zarządzania migracjami – co w praktyce oznaczałoby wzmocnienie przyjętej w grudniu 2018 roku umowy o nazwie *Global Compact for Migration*. Na poziomie Unii Europejskiej przyjęłabym wspólną politykę migracyjną i azylową – do tego potrzebna jest ściślejsza integracja europejska. Przeznaczyłabym też pokaźne fundusze na pomoc południowym sąsiadom Europy. W Polsce mamy najwięcej do nadrobienia – tutaj wprowadziłabym kampanię informacyjną na temat pozytywnych skutków migracji – zarówno raporty OECD i Komisji Europejskiej, jak i badania naukowe pokazują, że migracje korzystnie wpływają na gospodarki państw przyjmujących, a różnorodność kulturowa i etniczna zwiększa kreatywność wspólnoty. Poza tym zmieniłabym program nauczania w szkołach tak, by wiedza o innych kulturach świata stanowiła widoczną jego część – zajęciami obowiązkowymi byłyby kulturoznawstwo i religioznawstwo. W globalnym świecie społeczeństwo, które nie zna innych kultur, jest jak analfabeta.

MK: W jaki sposób można pomóc ludziom Globalnego Południa, mając kilkanaście lat?

PS: Po pierwsze można przeczytać krótką książkę o jakimś południowym kraju, na przykład o Egipcie, dowiedzieć się więcej na temat naszych sąsiadów i dzielić się tymi informacjami z rówieśnikami. Można pogłębić swoją wiedzę o islamie i o muzułmanach, by rozumieć, że są tacy sami jak wszyscy inni ludzie. Poza tym nie zgadzać się na wyśmiewanie osób o innym kolorze skóry, wyznaniu, niższym statusie społecznym – jeśli ktoś w naszym towarzystwie używa obraźliwych określeń na ich temat, głośno oponować. To wymaga odwagi, ale każdy z nas ma moc wpływania na swoje otoczenie – musimy z tej mocy korzystać, inaczej nic się nie zmieni.

MK: Proszę podzielić się z młodzieżą swoim życiowym mottem.

PS: „Niebo gwiaździste nade mną i prawo moralne we mnie". To słowa Immanuela Kanta. Jest moim mottem, bo mówi, że każdy z nas ma wewnętrzną możliwość czynienia dobra; jest ona niezależna od wszystkiego, co jest dookoła – a dobro to wspólnota wszystkich ludzi ponad wszelkimi podziałami. Nie poddawajmy się więc otoczeniu, wpisom na Facebooku, Instagramie itd., jeśli uważamy, że wyrządzają komuś krzywdę.

Uprzejmie dziękuję Pani dr Patrycji Sasnal za udzielenie wywiadu dla potrzeb projektu *START THE CHANGE! Działaj lokalnie, zmieniaj globalnie*.

Monika Komisarczyk

Załącznik 5. Wywiad z Wojciechem Tochmanem

ROZMOWA Z WOJCIECHEM TOCHMANEM – REPORTEREM, AUTOREM KSIĄŻEK O LUDOBÓJSTWACH W SERBII I BOŚNI ORAZ RWANDZIE

Monika Komisarczyk: Jest pan doświadczonym dziennikarzem. Podróżuje pan do wielu miejsc w Europie, Afryce i Azji. W swoich reportażach przedstawia pan losy ludzi w różnych miejscach na świecie w sposób, który nazwałabym metodą „na Hitchcocka", czyli zaczyna pan od trzęsienia ziemi, a potem napięcie rośnie jeszcze bardziej. Tylko że pańskie dziennikarstwo nie jest filmową fabułą. To najprawdziwsze życie. Skąd wzięło się u pana zainteresowanie sytuacją ludzi w krajach tzw. Globalnego Południa?

Wojciech Tochman: Interesował mnie temat, sprawa, nie geografia. Miałem 23 lata, kiedy z Janiną Ochojską pojechaliśmy konwojem do oblężonego Sarajewa. Dojechaliśmy do miasta skutego mrozem, w którym nie było ani jednej szyby. Ludzie nie chodzili, tylko biegali. Bo bali się kuli snajpera. Tamto doświadczenie zbudowało mnie jako reportera. Oblężone Sarajewo zdecydowało o mojej dalszej drodze zawodowej. Bo zobaczyłem tam ludzi takich samych jak my. Ale w strasznym zagrożeniu, w olbrzymim dramacie. To był początek moich zainteresowań. Od lat próbuję się dowiedzieć, jak to się dzieje, że jedni zwykli ludzie postanawiają masowo zabijać innych zwykłych ludzi. I o tym piszę książki.

MK: Jakie ma pan refleksje, kiedy obserwuje pan współczesne migracje i związane z tym zjawiskiem wydarzenia?

WT: Praca reportera nauczyła mnie, że chociaż ludzie na świecie są bardzo różni i że dobrze jest te różnice pielęgnować, czerpać z nich, to jednak ludzie na całej planecie są do siebie podobni. Bez względu na miejsce zamieszkania, kolor skóry, język, kulturę, religię, poziom zamożności czujemy podobnie. Podobnie się cieszymy, podobnie cierpimy. Z takich samych powodów. Dlatego kiedy patrzę na uchodźców, zawsze myślę, że i mnie kiedyś może spotkać taki los. Może i ja będę musiał uciekać. Albo moi bliscy. Pokój i demokracja to nie są sprawy dane nam raz na zawsze. O demokrację i wolność świadomi obywatele muszą dbać codziennie. A wolność to także solidarność z cierpiącym, wystraszonym człowiekiem. Uchodźcom najpierw trzeba dać pić, jeść, dać im ciepłe ubranie i ciepłe schronienie. A dopiero potem zastanawiać się, jak możemy najlepiej rozwiązać ich problem.

MK: Czy jako młody człowiek interesował się pan polityką? W jaki sposób zareagowałby pan na to, co się teraz dzieje na świecie, gdyby miał pan znowu kilkanaście lat?

WT: Interesowały mnie książki. Czytałem teksty Ryszarda Kapuścińskiego o Etiopii, o Iranie. Także książki innych reporterek i reporterów. Zawsze wiedziałem, że gdzieś istnieją inny

świat, inni ludzie. Nie bałem się ich. Zawsze chciałem ich poznać. Poznając świat, najpierw w teorii, potem w praktyce, uczymy się także o polityce. Polityka rządzi światem. Im więcej wiemy, tym więcej rozumiemy. Im więcej rozumiemy, tym jesteśmy bezpieczniejsi.

MK: Jaka forma pomocy uchodźcom i uchodźczyniom wydaje się panu – jako bezpośredniemu obserwatorowi i niejednokrotnie świadkowi ich dramatów – najskuteczniejsza?

WT: Pomaganie to nie jest prosta sprawa. Trzeba wiedzieć, jak pomagać, żeby nie szkodzić. Dając pieniądze dziecku żebrzącemu na ulicy, nie pomagamy mu, tylko uczymy je, że ulica to jest dobre miejsce do życia. Nie szkoła, ale ulica. Uważam, że fajnie jest pomagać innym – słabszym, potrzebującym. Jeśli ktoś chce pomagać, to najlepiej robić to z doświadczoną organizacją pozarządową, taką jak np. Polska Akcja Humanitarna.

MK: Proszę podzielić się z młodymi ludźmi swoim życiowym mottem.

WT: Staram się otaczać ludźmi mądrzejszymi od siebie. Nie słucham ich jednak bezkrytycznie. Trzeba mieć własne zdanie.

Uprzejmie dziękuję Panu Wojciechowi Tochmanowi za udzielenie wywiadu dla potrzeb projektu *START THE CHANGE! Działaj lokalnie, zmieniaj globalnie*.

Monika Komisarczyk

Załącznik 6. Sposoby wsparcia uchodźców i uchodźczyń

OSIEM PRAKTYCZNYCH SPOSOBÓW NA TO, JAK POMÓC UCHODŹCOM I UCHODŹCZYNIOM

Melissa Fleming z Agencji ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) przedstawia kilka sposobów na to, jak można wesprzeć uchodźców i uchodźczynie właśnie teraz.

Kiedy w ubiegłym roku do Europy przybył milion uchodźców i uchodźczyń, świat w końcu zauważył wyzwanie, które eskaluje na naszych oczach. Dziesięć lat temu 38 milionów ludzi było wypędzonych ze swoich domów z powodu wojen lub prześladowań; teraz ich liczba to już ponad 65 mln. To odpowiednik populacji Francji… Dryfujący, osieroceni ludzie z niewielką nadzieją na powrót do domu i niewielkimi szansami na rozwój w krajach sąsiednich.

Brak zunifikowanego systemu zarządzania napływem uchodźców i uchodźczyń oraz migrantów i migrantek zaostrza sytuację w Europie. Opuszczający swoje domy ludzie albo są tu witani, albo odrzucani. Mogą napotkać płoty z drutu kolczastego lub pozdrawiających ich serdecznie mieszkańców i mieszkanki. Obecnie około 50 tysięcy osób w Grecji pozostaje zdanych na własne siły, czekając na przeniesienie do innych krajów europejskich lub odesłanie do domu.

Na ulicach europejskich miast widziałam zarówno niezwykłą hojność, jak i irracjonalny strach. Jedni ludzie noszą szyldy z hasłem „Witamy uchodźców", inni podpalają domy azylantów i azylantek. Wielu dąży do szerzenia wartości takich jak tolerancja i otwartość,

ale są też osoby pełne strachu, które boją się przybycia z innego kontynentu tak wielu ludzi o odmiennych religii i kulturze. Populistyczni prawicowi politycy wykorzystują te obawy, aby zyskać poparcie w wyborach.

Ludzie często pytają mnie, co mogą zrobić, aby pomóc uchodźcom i uchodźczyniom. Z pewnością można robić małe, ale znaczące, praktyczne rzeczy pomagające zwalczać poczucie bezradności, które zbyt łatwo może zacząć paraliżować. Ogromne wrażenie wywarły na mnie liczne akty dobroci pojedynczych ludzi, lokalnych organizacji charytatywnych, grup religijnych i studenckich – osób, które dotarły do granic państw, aby pomóc przybywającym uchodźcom i uchodźczyniom oraz migrantom i migrantkom. Ich przesłanie jest jasne: opowiadają się za Europą, która oferuje schronienie ofiarom wojny oraz empatię tym, którzy szukają lepszego życia.

Oczywiście nie musisz osobiście być wolontariuszem czy wolontariuszką w odległych miejscach – w obozach, na granicach itp. Oto osiem innych równie znaczących sposobów na to, jak możesz pomóc.

1. **Ugość uchodźców lub uchodźczynie i osoby ubiegające się o azyl w twoim domu.**

   Pomóż uchodźcom lub uchodźczyniom tam, gdzie jesteś. Mój przyjaciel oferuje wolny pokój w swoim domu dla rodziny palestyńskich Syryjczyków ubiegających się o azyl. Hekla Stefansdottir była częścią inspirującego ruchu w Islandii, w ramach którego oferowano syryjskim uchodźcom i uchodźczyniom domy. Rozpoczęta się w Niemczech inicjatywa Refugees Welcome polega na łączeniu osób, które mają wolny pokój, z uchodźcami i uchodźczyniami w potrzebie. Obecnie ma 20 oddziałów w 20 krajach. Projekt Airbnb Open Homes ułatwia chętnym gospodarzom bezpłatne udostępnianie ich domów uchodźcom i uchodźczyniom oraz przesiedleńcom. Członkowie i członkinie lokalnych grup religijnych pomagają nawiązać kontakt z uchodźcami i uchodźczyniami, którzy mogliby skorzystać z twojej wolnej przestrzeni. Jeśli chcesz się zaangażować, poproś o rekomendację. Moja organizacja, Agencja ONZ ds. Uchodźców (UNHCR), opublikowała ostatnio inspirującą serię opowieści w języku angielskim o Europejczykach i Europejkach, którzy przyjęli uchodźców i uchodźczynie do swoich domów.

2. **Wykorzystaj swoje zdolności.**

   Młody student, którego znam, uczy niemieckiego osoby ubiegające się o azyl w Austrii podczas ich długiego oczekiwania na nadanie statusu uchodźcy. Trener piłki nożnej we Włoszech, rozzłoszczony pogłębiającym się rasizmem, założył zespół dla uchodźców i migrantów. Szwedzki zespół naukowców opracował program Sync Accelerator, który pomaga nowo przybyłym do ich kraju inżynierom i programistom znaleźć odpowiednie miejsce pracy, tak by mogli realizować się zawodowo w szwedzkiej firmie. What Design Can Do Refugee Challenge w Amsterdamie zachęcił projektantów do tworzenia nowych rozwiązań dla osób migrujących. Pewien profesor w Niemczech stworzył sieć online, która łączy niemieckich naukowców i naukowczynie z osobami będącymi naukowcami na uchodźstwie, by pomóc podtrzymywać naukową aktywność tych drugich.

3. **Pomóż uchodźcom i uchodźczyniom zintegrować się z nową kulturą.**

   Film *The Good Lie* („W dobrej wierze") świetnie obrazuje poczucie izolacji, które może towarzyszyć uchodźcom i uchodźczyniom po przeniesieniu się do nowego kraju i podczas prób przezwyciężenia traumy i rozpoczynania życia na nowo. Nawet małe gesty

przyjaźni mogą wiele znaczyć, dlatego sprawdź, czy w twojej okolicy jest organizacja, która pracuje z uchodźcami i uchodźczyniami (wyszukaj informacje w Google). W Kanadzie osoby prywatne lub grupy mogą zgłaszać chęć sponsorowania uchodźców i uchodźczyń, którzy przybędą do Kanady, i pomocy w ich integracji. Europejska organizacja United Invitations zachęca ludzi do przyjmowania uchodźców i uchodźczyń na kolację lub do przyjęcia zaproszenia na kolację do domu uchodźcy lub uchodźczyni.

4. Zachęć uczelnię, na którą uczęszczasz, do ufundowania stypendiów dla uchodźców i uchodźczyń.

Dla studentów i studentek o statusie uchodźcy/uchodźczyni utrata szansy na kontynuowanie studiów jest druzgocąca. Od 1992 roku program DAFI UNHCR i niemieckiego rządu oferuje stypendia dla uchodźców i uchodźczyń na całym świecie; podobnie jest na University of Canberra w Australii. Program w World University Service Canada daje uchodźcom i uchodźczyniom szansę na zapisanie się na kanadyjski uniwersytet lub do college'u w charakterze rezydenta/rezydentki. W Southern New Hampshire University w USA zainicjowano kampanię o wartości 10 milionów dolarów, która umożliwia uchodźcom i uchodźczyniom zdobywanie tytułów uniwersyteckich w kraju i za granicą; do 2022 roku pozwoli ona kształcić do 50 tysięcy osób rocznie. Studenci i studentki z Oxford University w Wielkiej Brytanii niedawno zebrali ponad 300 tysięcy dolarów na sfinansowanie stypendiów dla uchodźców i uchodźczyń. Ty też możesz zachęcić swój lokalny uniwersytet lub swoją szkołę do wspierania uchodźców i uchodźczyń.

5. Zatrudnij uchodźców i uchodźczynie.

W niektórych krajach uchodźcy i uchodźczynie są postrzegani jako goście i nie wolno im pracować, jednak nie wszędzie tak jest. Hamdi Ulukaya, CEO amerykańskiej firmy produkującej jogurt Chobani, nie tylko oddaje połowę swojego wynagrodzenia na pomoc uchodźcom i uchodźczyniom, lecz także zatrudnia w swoich fabrykach 300 pracowników i pracowniczek posiadających status uchodźcy. W styczniu 2017 roku Starbucks zobowiązał się zatrudnić 10 tysięcy uchodźców i uchodźczyń na całym świecie. Strona internetowa natakallam.com umożliwia uchodźcom i uchodźczyniom naukę języka arabskiego. Uchodźcy i uchodźczynie w Berlinie pracują jako przewodnicy i przewodniczki w muzeach, pokazując turystom i turystkom bogactwa kulturalne ze swoich stron. Czy twoja firma może zatrudniać uchodźców i uchodźczynie? Gdzie umieszczasz ogłoszenia o pracę? Znajdź lokalne centrum przesiedleń (lub organizację pracującą z uchodźcami i uchodźczyniami – przyp. red.) w swojej okolicy i sprawdź, czy możesz zostać połączony/a z uchodźcami i uchodźczyniami o określonych umiejętnościach.

6. Stwórz możliwość, by uchodźcy i uchodźczynie mogli pracować jako wolontariusze i wolontariuszki.

W miejscach, w których uchodźcy i uchodźczynie nie mogą legalnie pracować, alternatywą może być dla nich wolontariat. W miejscowości Kotka w Finlandii niektórzy uchodźcy i uchodźczynie odnaleźli poczucie wspólnoty, udzielając się w lokalnym domu spokojnej starości. W Danii 12 byłym dziennikarzom i dziennikarkom dano możliwość redagowania gazety codziennej przez jeden dzień; opracowali specjalny 48-stronicowy numer pokazujący kryzys uchodźczy z perspektywy osób go doświadczających. Farma rolnicza w Wielkiej Brytanii umożliwia uchodźcom i uchodźczyniom oraz osobom ubiegającym się o azyl możliwość uczenia się malarstwa, tkactwa, ceramiki, gotowania i rolnictwa.

7. **Organizuj wydarzenia, podczas których będą zbierane datki, oraz akcje edukujące ludzi w kwestii uchodźstwa.**

   Rób to gdziekolwiek jesteś – w swojej społeczności, w szkole lub w miejscu pracy. Zorganizuj półmaraton, sponsorowane zawody sportowe, loterię lub wyprzedaż garażową. Specjalne witryny internetowe ułatwiają składanie darowizn chętnym – wystarczy zarejestrować wydarzenie, rozpowszechnić o nim wieść, a twoi znajomi, rodzina oraz współpracownicy i współpracowniczki będą mogli bezpiecznie przekazywać darowizny przez Internet. Jeśli chciałbyś skorzystać z materiałów i zasobów Agencji ONZ ds. Uchodźców, takich jak banery, koszulki lub plakaty, skontaktuj się z lokalnym biurem UNHCR.

8. **Przekaż datek.**

   Pieniądze zawsze się znajdą. UNHCR uruchomił kampanię Nobody Left Outside, aby zapewnić schronienie 2 milionom uchodźców i uchodźczyń na świcie. Istnieje program pomocy gotówkowej dla rodzin żyjących w biedzie w Jordanii. Z kolei w USA możesz przekazać darowiznę bez podatku dla UNHCR. Naprawdę każdy dolar się liczy.

Źródło: *8 Practical Ways to Help Refugees*, https://ideas.ted.com/8-practical-ways-to-help-refugees/?fbclid=IwAR2RAZqWYO8VcaHfFFajU2g0Dre5KTNIYGT9WgQqlgx1GGdbnWKGv8eorvA, dostęp: 18.08.2020.

Tłumaczenie: Ziemowit Komisarczyk

Załącznik 7. Odważne nastolatki

AGNIESZKA MAZURCZYK
PIĘĆ ODWAŻNYCH NASTOLATEK, KTÓRE CHCĄ ZMIENIĆ ŚWIAT

Problemami świata zajmują się dziś nastoletni aktywiści. Umieją nagłośnić ważną sprawę i dotrzeć do ludzi. Zarażają entuzjazmem, przyciągają prostym przekazem i szczerością intencji.

Dla nowego pokolenia aktywistów to, co dzieje się wokół, jest ważne. Dlatego działają – na tyle intensywnie, że potrafią zainspirować i pociągnąć za sobą tłumy. Każda z tych młodych osób ma dopiero kilkanaście lat, zazwyczaj chodzi jeszcze do szkoły. I walczy o lepszy świat.

GRETA THUNBERG PRZECIW ZMIANOM KLIMATYCZNYM

Ostatnio głośno zwłaszcza o Grecie Thunberg, 16-latce z warkoczykami, obrończyni klimatu. Poruszona bezczynnością dorosłych i tym, co dzieje się w przyrodzie, Greta wpadła na pomysł strajku szkolnego i rok temu zdecydowała, że dopóki rządy nie wprowadzą w życie zobowiązań porozumienia paryskiego z 2015 r., co piątek będzie protestować na schodach parlamentu w Sztokholmie.

Porównywana do Joanny d'Arc czy Pippi Pończoszanki, czyli upartej dziewczynki łamiącej dorosłe schematy, udziela wywiadów, jeździ na spotkania i konferencje klimatyczne, spotyka się z ważnymi osobistościami. Przed szwedzkim parlamentem siedzą z nią koledzy, koleżanki z klasy i inni młodzi ludzie zainteresowani ochroną środowiska. Podrzucona przez Gretę idea młodzieżowych strajków rozrosła się na inne miasta i kraje. Młodzi wycho-

dzą na ulice z transparentami przypominającymi o tym, że to dorośli zaniedbali sprawy, a skutki zmian klimatu najmocniej odczują kolejne pokolenia.

Ekolodzy twierdzą, że pojawienie się Thunberg to najlepsze, co wydarzyło się w ruchu klimatycznym od dziesięcioleci. Dziewczynka przyciąga uwagę, wprowadza temat ochrony środowiska do debaty publicznej i, co najważniejsze, inspiruje innych do działania. I choć walkę o klimat zaczęła oczywiście od siebie i swojej rodziny, m.in. nakłaniając rodziców do rezygnacji z latania samolotem (dla mamy, która jest podróżującą po świecie śpiewaczką operową, było to naprawdę spore wyzwanie) czy niejedzenia mięsa, to cały czas powtarza, że oprócz indywidualnych zmian ważne są konkretne działania systemowe.

EMMA GONZÁLEZ O DOSTĘPIE DO BRONI W USA

Inną aktywną nastolatką jest Emma González, nieformalna przywódczyni i symbol protestów przeciw prawu o dostępie do broni. Po masakrze w szkole w Parkland na Florydzie, gdzie 19-latek zastrzelił z karabinu 17 uczniów i nauczycieli i ranił kilkanaścioro innych, młodzi zaczęli strajkować. Emma, z ogoloną głową i wielkimi, smutnymi oczami, wygłosiła poruszające przemówienie.

Dziewczyna uczestniczyła w każdej demonstracji, pojawiała się w mediach społecznościowych i telewizji, za każdym razem podkreślając, że zabójca był nie tylko zamachowcem, ale i ofiarą obowiązujących w USA przepisów, pozwalających kupić pistolet bez pozwolenia czy licencji. González przypominała o mocnej pozycji antyamerykańskiego NRA (Narodowego Stowarzyszenia Strzeleckiego), oskarżała dorosłych o bezczynność, a samego Trumpa – o wspieranie zwolenników łatwego dostępu do broni. Była rzeczowa, spokojna, nieustępliwa.

Dzięki niej i jej kolegom blisko dwa miesiące po masakrze ustawodawcy z Florydy przyjęli ustawę o bezpieczeństwie publicznym, która podniosła wiek niezbędny do zakupu broni z 18 do 21 lat i wprowadziła trzydniowy okres oczekiwania na broń.

AHED TAMIMI PRZECIWKO IZRAELSKIEJ OKUPACJI WOJSKOWEJ

Inną nastoletnią ikoną jest Ahed Tamimi, 17-letnia Palestynka, którą zatrzymano m.in. za kopanie izraelskiego żołnierza. Zajście miało miejsce na Zachodnim Brzegu, który teoretycznie jest terytorium palestyńskim, od lat zasiedlanym przez Izrael i podlegającym okupacji wojskowej.

Cała rodzina Tamimi to weterani protestów przeciw izraelskiemu osadnictwu, ale to bezkompromisowa kilkunastoletnia Ahed z burzą jasnych kręconych włosów stała się bohaterką i twarzą ruchu oporu. W zeszłym roku za udział w protestach została na osiem miesięcy aresztowana. Co tylko umocniło jej pozycję.

MALALA YOUSAFZAI PRZECIW DYSKRYMINACJI DZIEWCZYNEK

Gdy miała 11 lat, Malala Yousafzai zaczęła pisać dziennik o swoim życiu w Pakistanie, rządzonym wówczas przez talibów. Dziewczynka prowadziła blog pod pseudonimem i raz w tygodniu odbywała rozmowę z korespondentem BBC.

Opowiadała, że boi się chodzić do szkoły, w ogóle obawia się wychodzić z domu, bo „talibowie inaczej traktują dziewczynki niż chłopców, mogą oblać jej twarz kwasem, skrzywdzić ją, a nawet zabić". Chciała zostać lekarzem, ale czuła, że plany i marzenia zostaną jej odebrane, bo nie może się uczyć. Z czasem zaczęła też występować publicznie, pojawiła się m.in. na gali oświatowej, gdzie uhonorowano ją pakistańską nagrodą National Peace Prize.

Jej aktywność dostrzegli też niestety talibowie i w 2012 r. próbowano ją zabić. Cudem przeżyła. Po kilku tygodniach w pakistańskim szpitalu trafiła na rehabilitację do Wielkiej Brytanii. Stała się ikoną walki o dostęp do edukacji, ale i o prawa kobiet. W 2013 r. dostała europejską nagrodę Sacharowa, tygodnik „Time" uznał ją za jedną z najbardziej wpływowych osób na świecie, a w 2014 r. została najmłodszą w historii laureatką Pokojowej Nagrody Nobla. Dziś ma 20 lat, mieszka w Wielkiej Brytanii i prowadzi Fundację Malala, wspierającą dostęp do powszechnej edukacji, promującą programy oświatowe i działalność na rzecz walki z analfabetyzmem.

AMIKA GEORGE PRZECIWKO WYKLUCZENIU MENSTRUACYJNEMU

Równie inspirujący okazał się głos 17-letniej Brytyjki Amiki George, która podjęła działanie pod wpływem dokumentu na temat ubóstwa i związanego z nim wykluczenia. Zaskoczyło ją, że problem nazywany dzisiaj „biedą menstruacyjną" nie dotyczy tylko kobiet i dziewczynek w Indiach czy Afryce, ale i młodych Brytyjek, które nie mają pieniędzy na środki higieniczne, więc używają prowizorycznych podkładów, np. ze skarpetek albo ubrań, a niekiedy opuszczają z tego powodu zajęcia w szkole.

Amika rozkręciła kampanię #FreePeriods, przygotowała petycję wzywającą rząd do zapewnienia dziewczętom bezpłatnego dostępu do środków higienicznych i zorganizowała wielki czerwony protest w centrum Londynu.

MŁODZI CHCĄ INSPIROWAĆ DO DZIAŁAŃ

Na tym lista oczywiście się nie kończy. W przeszłości, w latach 70., mówiono o Hectorze Pietersonie z południowoafrykańskiego Soweto, który w wieku 12 lat stał się symbolem sprzeciwu wobec apartheidu. W latach 80. ambasadorką pokoju okrzyknięto kilkunastoletnią Amerykankę Samanthę Smith, która napisała list do urzędującego w ZSRR Jurija Andropowa z prośbą o wyjaśnienie konfliktu między mocarstwami i pytaniem, czy mogłaby jakoś zapobiec zapowiadanej wojnie nuklearnej. A na przełomie lat 80. i 90. ikoną walki z wykorzystywaniem dzieci do pracy stał się Pakistańczyk Iqbal Masih. Sprzedano go do fabryki dywanów, kiedy miał cztery lata. Ciężko pracował, nie dojadał. Miał 12 lat, kiedy udało mu się uciec; wyglądał jak sześciolatek. Jego zaangażowanie nie rozwiązało problemu, ale przyczyniło się do oswobodzenia kilku tysięcy młodych osób i zwróciło uwagę na problem handlu dziećmi i ich niewolniczej pracy.

Problemami tego świata nie zajmują się tylko nastoletni aktywiści, ale to im często udaje się lepiej nagłośnić jakąś sprawę, dotrzeć do ludzi. Zarażają entuzjazmem, przyciągają prostym przekazem, szczerością intencji. Nie interesuje ich jeszcze polityka, nie chcą przypodobać się żadnej konkretnej partii ani przyciągnąć niezdecydowanych wyborców.

Liczą raczej na efekt, chcą rozwiązać problem albo przynajmniej go nagłośnić. Oczywiście fenomen nastoletnich aktywistów łatwo sprowadzić do stwierdzenia, że młodzież ma idealistyczne przekonania i jest szczególnie skłonna do ofiarności. Wielu psychologów twierdzi też, że z tego się wyrasta, a entuzjazm z czasem przygasa. Niezależnie jednak od tych sądów nastoletni aktywiści często rozpoczynają procesy, które potem żyją już swoim życiem. Trzeba było ich zaangażowania, żeby jakiś problem stał się priorytetem.

Źródło: Agnieszka Mazurczyk, *Pięć odważnych nastolatek, które chcą zmienić świat*, „Polityka", 28.04.2019, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1791148,1,piec-odwaznych-nastolatek-ktore-chca-zmienic-swiat.read, dostęp: 18.08.2020.